

Stłuczka na skrzyżowaniu



Do tej kolizji doszło 9 lipca, około godz. 23.00, na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i al. Wojska Polskiego w Ostrzeszowie.

Jak ustalili policjanci, kierująca oplem astrą, 19-letnia mieszkanka powiatu oleńskiego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu (na oznakowanym skrzyżowaniu) w wyniku

czego doprowadziła do zderzenia z vw polo, którego kierowcą był 51-letni mieszkaniec naszego powiatu.

W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Sprawą zajmie się sąd.

Motocykliści uciekali przed policją



7 lipca w Marcinkach (gm. Kobyla Góra) policjanci do kontroli dwóch motocykli zatrzymali nieco się skomplikowała...

Obaj kierowcy motocykli, gdy zobaczyli, „co jest grane”, rozdzielili się i zaczęli uciekać.

Funkcjonariusze ruszyli w pościg za motocyklem marki Honda; drugi pojazd odjechał w przeciwnym kierunku (mundurowi zapisali jego numery rejestracyjne).

Kierowca hondy nie zdołał uciec daleko - po chwili stracił panowanie nad motorem i przewrócił się. Jednym z „uciekierów” okazał się 43-latek z powiatu ostrzeszowskiego; był pod wpływem alkoholu - 0,46 promila, nie posiadał też uprawnień do kierowania motocyklami.

Ale to nie koniec... Po jakimś czasie do policjantów (znajdujących się nadal w Marcinkach) powrócił drugi motocyklista i przyznał się, że to on kierował i uciekał motorem marki Yamaha.

Ten mężczyzna (39-latek z powiatu kępińskiego) również był „pod wpływem” - pół promila, i także nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem.

Ciekawostka: 39-latek na miejsce powrócił samochodem, na szczęście jako pasażer. Dalsze czynności prowadzi KPP w Ostrzeszowie. (r)

Burmistrz odwołał dyrektora Justynę Krawczyńską

Dokończenie ze str. 1.

Przypomnijmy, że sprawa rozpoczęła się początkiem czerwca, kiedy to na jednym z portali internetowych ukazała się informacja o wpisach, z użyciem słów i sformułowań uważanych za obraźliwe, które pochodziły z konta J. Kraw-

czyńskiej. Dotyczyły one niektórych z kandydatów biorących udział w kampanii prezydenckiej. Zatem zachowanie takie miałyby podtekst tak etyczny, jak i polityczny.

Burmistrz, po rozmowie z dyrektorem szkoły, podjął decyzję o jej odwołaniu. Wysłał też w tej sprawie pismo do Kuratorium Oświaty

w Poznaniu. **Opinia Kuratorium, co do wniosku o odwołanie dyrektorki, była negatywna (czytamy w niej m.in.: „Zamiar odwołania i okoliczności z tym związane nie wyczerpują definicji szczególnie uzasadnionego przypadku w myśl art. 66., ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo Oświatowe, a wyjaśnienia złożone przez panią Justynę Krawczyńską oraz list poparcia pracowników nie zostały wzięte pod uwagę”).** Zasugerowano, że w kwestii naruszenia godności osobistej przez dyrektora Zespołu, powinna wypowiedzieć się Komisja Dyscyplinarna. Burmistrz uznał jednakże, że w sprawach nagłych nie należy czekać na opinię Komisji Dyscyplinarnej, której działanie nie jest

określone czasowo i, nie biorąc pod uwagę opinii kuratorium, podjął decyzję o odwołaniu dyrektorki.

- Czekanie na werdykt Komisji Dyscyplinarnej stałoby w sprzeczności z orzeczeniami sądowymi, które podkreślają, że decyzja w takiej sytuacji musi być podejmowana natychmiastowo - mówi Patryk Jędrówiak. - W przypadkach, kiedy nawet Komisja Dyscyplinarna stwierdziła naruszenie godności, ale było to np. po roku, sądy takie odwołanie kwestionowały. To są dwie oddzielne procedury - przed Komisją Dyscyplinarną rozpatrywane jest zachowanie danej osoby jako nauczyciela, zaś przed burmistrzem - jako dyrektora. Pani Krawczyńska jest odwołana z funkcji

dyrektora, ale nadal pozostaje nauczycielem.

Ani wyjaśnieniem pisemnym, ani podjętymi działaniami nie została pani dyrektor, sugerująca rzekome przejęcie konta. Nie było zgłoszenia tego faktu na policję, a konto po kilku dniach zostało całkowicie wyczyszczone.

Decyzja burmistrza w tej sprawie jest ostateczna, z tym że dyrektor Justyna Krawczyńska ma możliwość wniesienia odwołania do sądu.

Zaś co się tyczy zarządzania szkołą, prawdopodobne jest, że tymczasowo funkcję dyrektora będzie pełnił ktoś z nauczycieli, aż do wylosowania konkursa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rojowie. (k)

§ 4. - Wykonanie zarządzenia powierza się dyrektorowi Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Ostrzeszowie.

Kompromitujące zarządzenie



9 lipca 2020 r. nasz umiłowany burmistrz (oby żył wiecznie) raczył w swoim

dobroci i łaskawości zarządzeniem nr 119/2020 odwołać dyrektora szkoły w Rojowie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, takie jego prawo, „ino”... jak mawiał stary Marych w książce „Blubry starego Marycha” „zowdy musi być jakieś ino”. No i właśnie o to „ino” mi chodzi.

Przecież w obronie pani dyrektor stanęła zdecydowana większość nauczycieli, stanęła też znakomita część rodziców, „ino” burmistrz nie wziął tego pod uwagę. Pod apelem o nieodwoływanie dyrektor podpisał się też wielu mieszkańców gminy, „ino” burmistrz to zignorował. Kuratorium także sugerowało nieodwoływanie dyr. J. Krawczyńskiej ze stanowiska.

Ale co mnie osobiście zbulwersowało, to fakt, że człowiek, który wykazywał się takim dżentelmeństwem i w poprzednich latach w Dniu Kobiet na ostrzeszowskim Rynku wręczał kobietom tulipany, tak potraktował kobietę.

Dlaczego burmistrz nie miał odwagi osobiście wręczyć odwołania p. dyrektor „ino” schował się za spódniczką swojej urzędniczki, która dostarczyła do szkoły jego decyzję? A może nie miał odwagi spojrzeć w oczy pani dyrektor, bo czuje się nieswojo, gdyż argumenty za odwołaniem są zbyt słabe, a tych przeciw w ogóle nie wziął pod uwagę? A może był to dobry pretekst, by szybko odsu-

nąć J. Krawczyńską od kierowania szkołą (tzw. ulica od dawna mówi, kto ma kierować tą placówką, którą z takimi sukcesami kierowała przez 2 lata odwołana dyrektor, „ino”, że burmistrz nie wziął tego pod uwagę).

Należę do osób, które poparły kandydaturę obecnego burmistrza, namawiałem ludzi, by głosowali na niego, twierdząc, że trzeba postawić na młodych, że młodzież to postęp. A co się okazało, że mamy postęp, po którym jest i drożej, i gorzej, a poza tym odczuwa się arogancję i butę.

Drożej, bo śmieci, podatki, a teraz, dziwnym trafem, płacę też więcej za wodę przy tym samym jej zużyciu (za deszczówkę z dachu odliczyłem).

Gorzej, bo trwoni się nasze pieniądze, przecież za urządzenie i utrzymanie drugiego sekretariatu też my płacimy. Chciałbym się dowiedzieć, o ile osób wzrosło zatrudnienie w urzędzie za czasów obecnego burmistrza i ile kosztuje to mieszkańców gminy.

Dzisiaj żałuję i, jak słyszę, wielu mieszkańców gminy także żałuje, poparcia, jakiego udzielili obecnemu burmistrzowi. Mówiłem wówczas: „czas na zmiany” i, co chyba nie jest dziwne, dziś chce mi się mówić to samo.

Parafrazując pewną panią, która wołała: „Wróć komuno, szczęście ci Boże”, chce mi się krzyknąć: „Wróć, Mariuszu Witku, szczęście ci Boże”, i to im szybciej, tym lepiej.

Ten co głosował na obecnego burmistrza (nazwisko do wiad. redakcji)



Droży Czytelnicy „Czasu Ostrzeszowskiego”, chcielibyśmy abyście wiedzieli, że my - rodzice i mieszkańcy Ostrzeszowa, podpisani pod poniżej przedstawionym pismem, nie zgadzamy się z zarządzeniem Nr 119/2020 Burmistrza MiG Ostrzeszów Patrykiem Jędrówiakiem, który odwołał panią dyrektor Justynę Krawczyńską z funkcji dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rojowie.

9 lipca przekazaliśmy Burmistrzowi Miasta i Gminy Ostrzeszów p. Patrykowi Jędrówiakowi niżej cytowane pismo wraz z podpisami ponad 300 osób (podpisy zbierane są w dalszym ciągu i jest to zaledwie ich część), w tym samym dniu na stronie Miasta i Gminy pojawiło się zarządzenie o odwołaniu pani dyrektor z funkcji dyrektora szkoły w Rojowie. Nic nie wskazywało na to, że decyzja ta zostanie podjęta tak szybko i to bez powiadomienia samej pani dyrektor. Pani Justyna dowiedziała się o zarządzeniu po południu (9 lipca) ze strony internetowych.

Jesteśmy zasmuceni postawą pana burmistrza, niniejszym chcielibyśmy, aby nasz apel i obrona pani dyrektor została przedstawiona na łamach gazety.

Poparcie, wsparcie ale również ludzka życzliwość i serdeczność towarzyszy nam od samego początku i jest wyrazem ogromnego szacunku, jakim darzymy panią dyrektor.

Pozostaje smutek, żal po przeczytaniu uzasadnienia pana burmistrza, który pominął pozytywną opinię kuratora, głos pracowników (w liczbie 83 podpisów), rodziców czy ludzi piastujących ważne stanowiska w naszym mieście, wymierzając pani dyrektor najwyższą karę, pomijając wszystkie inne.

Pozdrawiamy czytelników gazety, rodzice uczniów ZSP w Rojowie

Treść pisma:

„W związku z sytuacją, jaka zaistniała w ostatnich dniach wokół osoby

Pani Justyny Krawczyńskiej, pragniemy jako rodzice uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rojowie oraz mieszkańcy gminy Ostrzeszów wyrazić naszą opinię na temat Pani Dyrektora. Pani Justyna Krawczyńska jest szanowanym i poważanym nauczycielem z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, a także oddanym dyrektorem najpierw Gimnazjum w Siedlikowie, teraz ZSP w Rojowie. Przez te lata zapracowała na miano dobrego i w pełni oddanego pedagoga. Kiedy w 2018 roku z obawą cała społeczność Ostrzeszowa obserwowała postępy w budowie nowej placówki oświatowej, Pani Dyrektor z pomocą grona pedagogicznego, całej załogi, a nawet własnej rodziny zrobiła wszystko, aby nasze dzieci 1 września rozpoczęły naukę w nowoczesnej, wymarzonej szkole, która z pewnością jest dumą całego miasta.

W zarządzanej przez Panią Justynę placówce znalazły miejsce także osoby niepełnosprawne, które Pani Dyrektor traktuje z wielką wrażliwością i tej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka uczy dzieci. Ponadto oferta edukacyjna ZSP w Rojowie jest niezwykle bogata i umożliwiająca wszechstronny rozwój jej uczniów. Pani Justyna Krawczyńska jest osobą o mocnym kręgosłupie moralnym, szanującą najwyższe wartości. Odznacza się wysoką kulturą osobistą i nienagannym zachowaniem. Jako rodzice i mieszkańcy gminy Ostrzeszów ufamy, że cała sprawa zostanie szybko wyjaśniona, a Pani Justyna Krawczyńska będzie nadal pełnić funkcję dyrektora ZSP w Rojowie”.

Pismo podpisało ponad 300 osób (podpisy są nadal zbierane)